

dr Maciej Piegoń  
adiunkt  
Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego  
ul. Gołębia 13, 31-007 Kraków

Kraków, dn. 05.03.2019 r.

## Autoreferat

**1. Imię i nazwisko:** Maciej Piegoń

**2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe/ artystyczne – z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej:**

- magister historii, Wydział Historyczny, Uniwersytet Jagielloński, Kraków, 1999 r. (praca magisterska: *Marek Licyniusz Krassus – polityk i wódz schyłkowej Republiki*, napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Edwarda Dąbrowy)

- doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, Wydział Historyczny, Uniwersytet Jagielloński, Kraków, 2007 r. (dysertacja doktorska: *Galia Cisalpejska w polityce republiki rzymskiej od III w.p.n.e. do 42 r. p.n.e.*, napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Edwarda Dąbrowy)

**3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych/ artystycznych:**

- marzec-czerwiec 2007 r., Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, doktorant

- 1.10.2008 – 30.09.2011 r., Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, asystent

- od 1.10.2011 r., Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, adiunkt

**4. Wskazanie osiągnięcia\* wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2016 r. poz. 882 ze zm. w Dz. U. z 2016 r. poz. 1311.):**

**a) tytuł osiągnięcia naukowego/artystycznego:**



monografia: *Ager Gallicus. Polityka Republiki Rzymskiej wobec dawnych ziem senońskich nad Adriatykiem w III-I w.p.n.e.*

**b) (autor/autorzy, tytuł/tytuły publikacji, rok wydania, nazwa wydawnictwa, recenzenci wydawniczy):**

Maciej Piegoń, *Ager Gallicus. Polityka Republiki Rzymskiej wobec dawnych ziem senońskich nad Adriatykiem w III-I w.p.n.e.*, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, seria *Notos – Scripta Antiqua et Byzantina* pod redakcją Sławomira Sprawskiego, t. 11, Kraków 2019, Summary, ISBN 978-83-66304-02-4. Recenzje wydawnicze: prof. dr hab. Edward Dąbrowa (Uniwersytet Jagielloński), dr hab. Norbert Rogosz (Uniwersytet Śląski)

**c) omówienie celu naukowego/artystycznego ww. pracy/prac i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania.**

Głównym celem dzieła jest ukazanie rzymskiej polityki i jej skutków wobec nadadriatyckich terenów północnego Picenum (dzis. północna część regionu Marche, prowincja Pesaro e Urbino), obszaru zamieszkiwanego przez różne grupy etnicznych, z celtyckimi Senonami na czele. Działania Rzymu postanowiłem przedstawić w sposób kompleksowy, mając na uwadze, przede wszystkim fakt, iż podbity przez niego obszar został potraktowany w sposób wyjątkowo brutalny, nawet jak na standardy rzymskiej polityki ekspansji.

#### **a) Rzymski podbój ziem senońskich i polityka eksterminacji ludności celtyckiej**

Pierwszym etapem rzymskich działań był podbój ziem senońskich w północnym Picenum w III w. p.n.e. Było to niezwykle istotne wydarzenie dla Republiki i jej społeczeństwa. Umożliwił uzyskanie wielkiego obszaru ziemi, głównej zdobyczy rzymskiej ekspansji, który można było użyć do realizowania wewnętrznej polityki państwa, a więc budowania jego potencjału militarnego i gospodarczego przez powiększenie liczby obywateli. Republika zdobyła ten wielki zasób ziemi, stosując bezwzględną politykę wobec jej mieszkańców. Odwołując się do uprzedzeń i stereotypów wobec Celtów/Senonów (*tumultus et metus Gallicus*), którzy byli sprawcami jej największej porażki, jaką było zdobycie Rzymu

*Maciej Piegoń*

w 390 r., przeprowadzona została anihilacja mieszkającej na obszarach północnego Picenum ludności, na niespotykaną wcześniej skalę. Eksterminacja innych grup etnicznych jakiej dopuszczał się Rzym nie objęła prawdopodobnie tak dużej grupy ludzi, ani tym bardziej tak rozległego terytorium. Zastosowana taktyka, którą część autorów antycznych (Appian z Aleksandrii) przedstawia w konwencji ludobójstwa – *andrapodismos* pozwoliła na wyeliminowanie potencjalnie niebezpiecznych celtyckich wojowników, gdyż w ramach tych działań wymordowani zostali mężczyźni i nastoletni chłopcy, a w niewolę sprzedane zostały kobiety i dzieci. Pozwoliło to pozbyć się z tych terenów całej grupy etnicznej i jej siedzib o czym świadczą zachowane ślady zniszczeń w Montedoro di Scapezzano nad Adriatykiem, w pobliżu późniejszej rzymskiej kolonii Sena Gallica. O bezwzględności Rzymian w realizacji tego przedsięwzięcia świadczą tylko sporadyczne ślady obecności celtyckiej na tych terenach (pojedyncze pochówki i inskrypcje).

#### **b) Rzymska polityka osadnicza wobec *ager Gallicus* w III-II w.p.n.e. i jej cechy**

W kolejnym etapie pojawiło się osadnictwo, które zainicjowała Republika nad Adriatykiem. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że proces osadnictwa obywateli rzymskich i sprzymierzeńców Rzymu na tych terenach rozpoczął się jeszcze przed ich podbojem. Miał on więc wymiar komplementarny w stosunku do innych działań Rzymian wobec ziem senońskich. Pierwsze próby osadnictwa zostały podjęte przez Rzym jeszcze przed anihilacją Senonów w 283 r., a więc w okresie tuż po zakończeniu trzeciej wojny samnickiej w 290 r., gdy powstały zręby późniejszych kolonii w Senie i Ariminum, a być może i osady w Pisaurum oraz na innych terenach w głębi terytoriów senońskich. Nie można wykluczyć, że osadnictwo z terenów środkowej Italii pojawiło się jeszcze wcześniej, gdyż źródła, przede wszystkim ceramika produkowana na obszarach podporządkowanych Republice, a więc w Kampanii, Lacjum i Etrurii w IV/III w., sugerują obecność osadników ze środkowej Italii w tym czasie, na przykład w okolicach znanego przybytku *lucus Pisaurensiis* i pobliskiego Camerinum. Można też ewentualnie mówić o kontaktach handlowych, które odbywały się w okresie trzeciej wojny samnickiej lub tuż po jej zakończeniu na obszarze późniejszego rzymskiego *conciabulum* Suasa Senonum. Właściwe osadnictwo Rzym rozpoczął dopiero na pozbawionym już Senonów obszarze, który stał się *ager Gallicus*. W pierwszym rzędzie instytucje Republiki sięgnęły po sprawdzony już na innych terytoriach model tworzenia kolonii rzymskich (*colonia maritima*). Pierwszą z nich była Sena Gallica nad Adriatykiem (289 lub 283 r.). Być może drugą kolonią tego typu mogło być Ariminum,

Gracjusz Kędzi

powstała w pobliżu przedrzymskiej Arimny, której pozostałości zostały odnalezione w wyniku prac archeologicznych. Jednak po 270 r. porzucono realizację tego przedsięwzięcia i w 268 r. ufundowana została, w pobliżu terytoriów niezależnych jeszcze Celtów z Cisalpinii duża i silna kolonia latorska. Ta mocno ufortyfikowana osada, której cała społeczność mogła liczyć od kilkunastu do dwudziestu kilku tysięcy mieszkańców, podzielonych na mniejsze struktury administracyjne (*vici* i *pagi*) stała się strategiczną pozycją (*claustrum Italiae*), mającą bronić *ager Gallicus* przed atakami celtyckimi z północy. Równocześnie stała się punktem wyjścia dla kolejnych wypraw rzymskich na inne terytoria celtyckie w Italii północnej. Prawdopodobnie wraz z ustawami fundującymi kolonie w Senie i Ariminum pojawiły się też inne przedsięwzięcia osadnicze, które wynikały bądź z inicjatywy państwa, bądź z indywidualnych działań osadniczych ludności z obszarów podporządkowanych Rzymowi. Działania te były jednak wstępem do większych przedsięwzięć osadniczych, które nastąpiły dopiero w drugiej połowie III w.

Największy napływ osadników indywidualnych (*adsignationes viritanae*) nastąpił w III w. w wyniku inicjatywy trybuna ludowego G. Flaminiusza Neposa, który na mocy plebiscytu *lex Flaminia de agro Gallico et Piceno viritim dividundo* sprowadził na dawne tereny senońskie od kilkunastu do kilkudziesięciu tysięcy osadników zaludniając obszar *ager Gallicus*, który od ponad pół wieku pozostawał w rękach rzymskich. Na podstawie badań archeologicznych można przyjąć, że na *ager Gallicus* zasiedlone zostały przez indywidualnych osadników (*viritim*) tereny zarówno nad Adriatykiem, jak i w głębi tego obszaru, przede wszystkim w dolinach rzek Misy, Penny, Cesano, Metaurusu. Nie można wykluczyć sytuacji, że nowi osadnicy pojawili się w miejscach, gdzie już wcześniej sprowadzeni zostali obywatele (Pisaurum, Suasa, Ariminum). Inicjatywa Flaminiusza świadczy o przejściowej zmianie koncepcji polityki osadniczej, która wcześniej raczej preferowała kolonizację, na rzecz asygnacji ziemi publicznej indywidualnie. Mogło to wynikać nie tylko ze sporu, który na plan pierwszy wysuwają źródła pisane, między większością warstwy arystokratycznej a *homo novus* G. Flaminiuszem Neposem, który jednak również mógł liczyć na wsparcie jakiejś części rzymskiego establishmentu. Rozmieszczenie osadników w pobliżu innych terytoriów celtyckich mogło również wynikać z faktu, że *ager Gallicus* został zabezpieczony przez stworzenie silnego *claustrum* w Ariminum i z częściowego zagospodarowania tych terenów przez osadzonych wcześniej kolonistów w Senie, Ariminum, być może Aesis oraz w innych, mniejszych ośrodkach. Osadnictwo typu *viritim* nie oznaczało jednak całkowitego odrzucenia koncepcji tworzenia osad. W celu zarządzania powstałymi wspólnotami, które nie tylko zajmowały się uprawą ziemi lub

Gracjusz Biernacki

ewentualnie hodowlą, ale także powinny ze sobą wymieniać się produkowanymi towarami, rozwiązywać pojawiające się w konflikty i spory oraz realizować swoje zobowiązania wobec państwa (podatki, służba wojskowa, utrzymanie dróg etc.), musiały powstać osady innego typu. Dlatego wraz z napływem osadników zaczęły się pojawiać struktury osadnicze typu *conciliabula, fora, vici, pagi* etc. wraz z ich własnym aparatem urzędniczym. Zaangażowanie państwa w funkcjonowanie tego rodzaju ośrodków przejawiało się przysyłaniem na te tereny specjalnie delegowanych przez pretora miejskiego (*praetor urbanus*) prefektów (*praefecti iure dicundo*), którzy w niektórych osadach (*praefecturae*) tego regionu realizowali swoje obowiązki względem mieszkańców.

Jak widać polityce osadniczej towarzyszył również proces budowania struktur administracyjno-prawnych na *ager Gallicus*, które pozwalały zarządzać wspólnotami osiadłych tam obywateli rzymskich i ewentualnie sprzymierzeńców. Trwałość tej polityki rzymskiej wobec terenów nadadriatyckich pokazała druga wojna punicka (218-201), która mimo że przyniosła poważne zniszczenia i ubytki wśród osadników wymordowanych przez kartagińskich żołnierzy, to jednak nadal były one w stanie dostarczać zaopatrzenie walczącej z Hannibalem Republice. Rozwój osad i wzrost liczby ludności następowały również później, a mianowicie po wojnie z Kartaginą i z państwami hellenistycznymi, gdy na tych terenach rozmieszczono prawdopodobnie na początku II w. weteranów z tych konfliktów, tworząc m.in. dwie kolonie nowego typu - obywateli rzymskich (*coloniae civium Romanorum*), Pisaurum na *ager Gallicus* i Potentię w Picenum w 184 r. Można przypuszczać, że te inicjatywy nie ograniczyły się tylko do założenia tylko tych dwóch kolonii, gdyż istnieją przesłanki, że wznowiona po drugiej wojnie punickiej polityka kolonizacji Rzymu, doprowadziła do powstania jeszcze dwóch kolonii na terenach nad Adriatykiem, Aesis na *ager Gallicus* (jeśli ta nie powstała w III w.) i Auksymum w Picenum. Jest niezwykle interesujące, że wszystkie te inicjatywy kolonizacyjne dotyczyły miejsc, gdzie już wcześniej istniały ośrodki osadnicze, których początki sięgają III w. Zarówno Pisaurum i Aesis na dawnych terytoriach senońskich były prawdopodobnie małymi osadami typu *conciliabulum* lub *forum*.

Cechą charakterystyczną tej kolonizacji, którą możemy dostrzec na podstawie badań archeologów jest to, że w procesie osadnictwa rzymskiego terenów *ager Gallicus* tworzono małe ośrodki osadnicze, które z czasem ewoluowały w większe i miejskie. Dopiero decyzje senatu nadawały im status kolonii, umożliwiając sprowadzenie kolonistów.

W okresie tym dostrzec również można większe zaangażowanie nie tylko przedstawicieli magistratury w wewnętrzne sprawy kolonii, co widać na przykładzie

Janusz Piękoła

nadadriatyckich kolonii w Pisaurum, Potentii i Auksymum, w których cenzorzy rzymscy 174 r. zainicjowali spektakularne inwestycje w ich infrastrukturę, ale również tych przedstawicieli rzymskich rodów, którzy posiadali silne związki z takimi ośrodkami, na przykład byli ich fundatorami. Polityka ta była kontynuowana w późniejszym okresie, a szczególnie pod koniec istnienia Republiki (inicjatywy w Cingulum ze strony Attiuszy Labienusów) i za rządów Augusta, gdy głównym inicjatorem inwestycji w miastach Italii stał się sam princeps. Eurgetyzm przedstawicieli rzymskich elit dotyczył nie tylko inwestycji w infrastrukturę, ale także innych przedsięwzięć.

### c) *Ager Gallicus* w okresie schyłkowej Republiki

Kolejna fala osadników napłynęła na tereny nad Adriatykiem wraz z reformami braci Grakchów w latach trzydziestych i dwudziestych II w. Charakteryzowało ją osadnictwo indywidualne na gruntach państwowych (*ager publicus*), które w sposób nie do końca legalny trafiły w ręce wielkich właścicieli ziemskich. Badania archeologiczne wskazują na istnienie dużych posiadłości typu *villa* także na *ager Gallicus*. Natomiast źródła epigraficzne i *Liber coloniarum* oraz *Gromatici veteres* wskazują na konkretne obszary na północy Picenum. Parcelacja takich gruntów miała miejsce w Fanum, Pisaurum etc. Zapewne osadnictwo indywidualne nie wyczerpywało wszystkich działań Grakchów. Istnieją przekazy źródłowe, które świadczą także o fundowaniu osad. Przykładem jednej z nich na *ager Gallicus* jest Forum Sempronii. Zapewne nie była to fundacja całkowicie nowego ośrodka od podstaw, ale raczej nadanie istniejącej już wcześniej osadzie statusu *forum*.

Nowi osadnicy sprowadzeni pod koniec II w. stali się ważnym zapleczem polityczno-społecznym, ale i materialnym w rozgrywkach prowadzonych w Rzymie przez dwie opcje polityczne – *populares* i *optimates*, które ukonstytuowały się po reformach braci Grakchów. Obie odwoływały się do tego zaplecza w trakcie długiego okresu wojen domowych w I w. i korzystały z niego również w trakcie wojny ze sprzymierzeńcami (90-87). Ten drugi konflikt odbił się o wiele słabszym echem na *ager Gallicus* niż w Picenum, być może jego przyczyną było trzęsienie ziemi w 97 r., które dotknęło ten region. Innym momentem, który negatywnie wpłynął na wewnętrzną sytuację na dawnych ziemiach senońskich była wojna domowa między L. Korneliuszem Sullą, popieranym przez optymatów a popularami, którzy znajdowali poparcie, być może już od czasów Grakchów, na pewno w okresie działalności G. Mariusza, na terenach między Utens a Aesis, która spowodowała poważne zniszczenia tych obszarów przez wojska zwolenników Sulli. Rządy Sulli nie doprowadziły prawdopodobnie do

Marcin Pięko

pojawienia się na *ager Gallicus* większych grup weteranów, jak to miało miejsce w innych regionach Italii. Kolejnym wydarzeniem, które spowodowało poważne zniszczenia była wojna peruzyńska, w trakcie której zniszczone zostało Sentinum.

Pomimo tych wszystkich konfliktów I w. p.n.e. miał kardynalne znaczenie dla *ager Gallicus*. Po pierwsze, wszystkie ośrodki po wojnie ze sprzymierzeńcami (90 r.) i po 49 r., a więc dojsię do władzy dyktatorskiej G. Juliusza Cezara, uzyskały status municypalny. Po drugie, tereny te stały się w latach osiemdziesiątych I w. częścią administracyjną Italii, jako jedyne terytoria celtyckie w Italii, gdyż wszystkie inne ziemie Celtów, na północ od rzek Rubikon i Magra weszły w skład *Gallia Cisalpina*, jedynej prowincji utworzonej na Półwyspie Apenińskim. Wreszcie po trzecie, w okresie drugiego triumwiratu i później Augusta obszary te doświadczyły kolejnej wielkiej fali osadniczej, którą spowodowało osadnictwo weteranów. Ci mieli otrzymać działki ziemi na obszarach już istniejących municypiów, co wywołało falę niepokojów, która zresztą szybko została uspokojona. Osadnictwo to było, tym bardziej uciążliwe, że byłych żołnierzy rozmieszczano nieraz całymi formacjami (*Fanum*), a to prowadziło do zaburzenia lokalnych stosunków społecznych i gospodarczych. Wraz z osadnictwem weteranów, część ośrodków otrzymała status kolonii (*coloniae Iuliae*).

#### **d) Charakter romanizacji na *ager Gallicus*: od „melting pot” do homogenicznego modelu kulturowego?**

Wszystkie omówione powyżej aspekty rzymskiej polityki wobec dawnych terenów senońskich miały istotny wpływ na ich sytuację etniczną i kulturową. Z obszaru, który w opinii części badaczy stanowił „melting pot” lub „cultural melting pot” (F. Vermeulen), a więc był pełen różnorodnych relacji etnicznych ze względu na zamieszkujące go liczne grupy (Picenowie/Picentowie, Umbrowie, Etruskowie i przede wszystkim Celtowie) oraz podlegał całej gamie oddziaływań kulturowych (etruskich, helleńskich etc.) stał się homogenicznym terenem, zdominowanym przez jeden model kulturowy. Procesy go kształtujące są często określane mianem romanizacji. Zastąpienie zróżnicowanego krajobrazu etnicznego i kulturowego między Utens a Aesis umożliwiła rzymska polityka eksterminacji zastosowana na samym początku działań wobec tych terenów. Sytuacja na tych terenach była w pewnej mierze dość wyjątkowa w porównaniu z innymi obszarami Italii. W takim wypadku trudno mówić o jakiegokolwiek adaptacji, akceptacji wzorców, symboli, idei, którą niesło wkroczenie Rzymu na te tereny ze strony miejscowej ludności. W związku z faktem, że wcześniej

*Maciej Piępek*

mieszkająca tu ludność została w większości wymordowana (Senonowie), trudno mówić o jej odpowiedzi na niesione przez Rzym idee. Pojedyncze inskrypcje lub nieliczne pochówki, świadczące o obecności miejscowej ludności celtyckiej, która być może przetrwała na *ager Gallicus* znikają najpóźniej w III/II w., wskazując zapewne na całkowitą asymilację. Z drugiej strony należy dodać, że pochodzące z języka celtyckiego miejscowe nazwy przetrwały anihilację mieszkańców tych terenów.

Jeśli trudno mówić o procesach adaptacji, akulturacji, czy też po prostu romanizacji miejscowej celtyckiej ludności tych podbitych terenów to jednak powinniśmy zwrócić uwagę na takie oddziaływanie Rzymu wobec kolonistów i osadników, którzy nie byli przecież jednolici etnicznie. Mimo, że dominujący odsetek stanowili obywatele rzymscy to nie pochodzili oni w większości z samego Rzymu, ale terenów, które zostały podporządkowane Republice w V-III w., a więc przede wszystkim Lacjum, Kampanii, Etrurii i terenów sabińskich. Część z nich mogła zresztą posiadać obywatelstwo od niedawna. W takim wypadku możemy mówić ewentualnie o dalszym adaptowaniu rzymskiej kultury przez grupy italskie podbite przez Rzym i przesiedlone w ramach jego akcji osadniczych. Procesy te jednak odbywały się już w nowym otoczeniu i na nowych obszarach. Oczywiście przyszli koloniści byli już wcześniej poddawani wpływom rzymskim i zapewne już na terenach ojczystych ukształtował się ich stosunek do nich. W takim wypadku możemy jedynie mówić o dalszym kontynuowaniu postaw wobec tych działań, ale już w nowym otoczeniu. Zapewne to nowe otoczenie mogło sprzyjać adaptacji rzymskich wzorców, idei, symboli itp. również ze względu na oderwanie osadników od rodzinnych obszarów, gdzie znajdowały się ich ośrodki kultu, czy też groby przodków itp. Kolonistom lub osadnikom o różnym stopniu świadomości i poczuciu „bycia Rzymianinem” proponowana była już na miejscu pewna wspólna więź jaką był status obywatelski wraz ze wszystkimi jego przywilejami i obowiązkami, a także określony model życia. Najsilniej oddziaływały w tym względzie duże ośrodki osadnicze, ale również te mniejsze osady dawały możliwość poznania rzymskich rytuałów, zwyczajów i obyczajów oraz funkcjonowania w strukturach administracyjnych ustalonych przez Rzym dla tych wieloetnicznych wspólnot posiadających status obywatelski. Następujący w miastach rozwój urbanistyczny, który przejawiał się powstawaniem typowych budynków publicznych, świątyń, miejsc realizowania podstawowych czynności obywatelskich i codziennych w postaci forów, otaczających je *tabernae*, teatrów, amfiteatrów itp. oraz postępujący proces municypalizacji mniejszych ośrodków więzi te jeszcze bardziej umacniał. Zresztą cały czas istniał silny związek i kontakt z samym Rzymem, który był centrum transformacji odbywających się na tych terenach dzięki zbudowanej infrastrukturze drogowej – *via*

Janiej Kępczo



*Flaminia*. Zapewniała ona nie tylko napływ samych osadników i kolonistów, ale także idei, wzorców, koncepcji politycznych i elementów kulturowych, które były obecne w samym Rzymie.

Nakreślony proces zmian kulturowych i etnicznych mógł nastąpić właśnie dzięki przedstawionym procesom osadniczym, wynikającym z polityki Rzymu wobec podbitych terytoriów w okresie ekspansji republikańskiego państwa w III - I w. p.n.e.

## **5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo - badawczych (artystycznych):**

### **a) Italia północna i jej znaczenie w historii republikańskiego Rzymu**

Najważniejszym zagadnieniem na którym koncentrują się moje studia są dzieje Republiki Rzymskiej od IV/III w. do I w. p.n.e. Moje spojrzenie na historię republikańskiego Rzymu jednak nie ogranicza się tylko do politycznych wydarzeń. Interesują mnie przede wszystkim dzieje niektórych regionów Italii w IV/III – I w. p.n.e. Najistotniejsze znaczenie mają dla moich badań regiony północnej Italii, w których żyli Celtowie, Ligurowie, Wenetowie i Retowie, odpowiadające VIII, IX, X i XI *regiones* Augusta oraz wspomniane już wyżej regiony nadadriatyckie, zamieszkałe przez ludność pochodzenia celtyckiego. Głównym zagadnieniem przeze mnie analizowanym jest proces przekształcania się tych obszarów w domenę Rzymu, którego zwykle początkiem był podbój. Był on tylko jednym z pierwszych czynników prowadzących do ewolucji podbitych obszarów, gdyż w większości przypadków pojawieniu się legionów lub wkrótce potem, towarzyszyły czynniki skutkujące zmianą krajobrazu kulturowego, etnicznego, a także gospodarczego, a mianowicie intensywna kolonizacja i osadnictwo indywidualne. Pojawienie się kolonistów i osadników oznaczało tworzenie mniejszych i większych ośrodków rzymskich oraz sprzymierzeńczych zależnych niemal całkowicie od woli Republiki oraz administracji, infrastruktury, które miały przekształcić podbite ziemie w terytoria rzymskie. Skuteczność Rzymu wynikała głównie z komplementarności podejmowanych działań. Po zwycięskich operacjach militarnych, a czasem równocześnie z nimi, następowały akcje osadnicze. Przekształcanie krajobrazu tworzyło przestrzeń dla wprowadzania rzymskich zwyczajów, praw i instytucji. Przedsięwzięcia te były prowadzone z ogromnym rozmachem i świadczyły o wielkich możliwościach państwa rzymskiego i skuteczności jego polityki.

Rzym zjednywał sobie także niedawnych przeciwników zawierając z nimi układy, które stwarzały system przyjaznych organizmów państwowych i plemiennych oraz pozwalały

*Janina Rzepka*

na spokojną egzystencję własnych obywateli osiedlonych na zajętych terenach. Wszystkie te działania pozwoliły na podporządkowanie i utrwalenie rzymskiej obecności w regionie i na skuteczne opieranie się atakom najeźdźców lub próbującym odzyskać zagrabione ziemie autochtonom. Po długim okresie ekspansji ziemie w północnej Italii stały się ważnym strategicznie nabytkiem stanowiąc zaplecze dla działań zaczepnych wobec sąsiadów zza Alp oraz pełniąc rolę strefy buforowej zabezpieczającej Italię przed agresją z zewnątrz.

Równoległe zastosowanie reguły *divide et impera* wobec pokonanych pozwoliło na zintensyfikowanie polityki osadniczej w Cisalpinie, a także na rozbudowę infrastruktury (drogi) która służyła nie tylko celom militarnym, ale także ułatwiała kontakty gospodarcze między poszczególnymi rzymskimi osadami oraz z ośrodkami podporządkowanych i sprzymierzonych plemion autochtonów. Integracja gospodarcza była punktem wyjścia dla tworzenia się coraz bliższych relacji i związków między poszczególnymi grupami etnicznymi i wzajemnym wywieraniem na siebie wpływów w różnych dziedzinach życia.

Ważną rolę odegrała integracja kulturowa. Napływ osadników zwiększył nie tylko odsetek obywateli rzymskich i zromanizowanych sprzymierzeńców oraz rzymskich i łatyńskich osad w Cisalpinie, ale także pozwolił na ugruntowanie się w północnej Italii wpływów łaciny, która stała się językiem osad rzymskich, a w I w. zaczęła odgrywać podstawową rolę komunikacji między mieszkańcami osad autochtonicznych a napływową ludnością oraz stała się językiem miejscowych elit.

Proces romanizacji był widoczny w innych dziedzinach życia, na przykład w sposobie ubierania się, przyjmowania zwyczajów żywieniowych, czy też w stosowaniu metod napływowej ludności w rolnictwie (hodowla zwierząt, uprawa oliwek i winnej latorośli). Trudno jednak powiedzieć jak głęboko ów proces sięgał, ale nie wydaje się, żeby wyparł on całkowicie miejscowe zwyczaje i obyczaje wywodzące się z bogatej przeszłości tych terenów, poddawanych wcześniej wpływom etruskim, celtyckim, weneckim i greckim. Miejscowa tradycja występowała, czasem w zniekształconej formie w życiu ludności autochtonicznej lub obok coraz liczniejszych obyczajów napływowej ludności. Całkowita romanizacja tych terenów nastąpiła dopiero w epoce cesarstwa.

Kwestie te omawiałem w swoich dwóch monografiach, a mianowicie „*Galia Przedalpejska. Studia nad rzymską obecnością w Italii północnej III-I w.p.n.e.*” (Kraków 2009), która jest zmienioną wersją mojej dysertacji doktorskiej oraz „*W cieniu metus Gallicus. Republika Rzymska wobec mieszkańców północnej Italii od poł. III do poł. II w.p.n.e.*” (Kraków 2017), a także w ośmiu artykułach opublikowanych w czasopiśmie i pracach zbiorowych:

Janusz Piepór

- Est enim ille flos Italiae. *Northern Italy in the Legal and Administrative Structures of the Roman Republic in the 3<sup>rd</sup>-1<sup>st</sup> BC* [w:] *Studia Prawnoustrojowe* 12, Olsztyn 2010: 175 – 188;
- *Legal and Administrative Situation of Northern Italy and its Citizens under the Rule of the Roman Republic from the 3<sup>rd</sup> to the 1<sup>st</sup> Century BC (until the Bellum Sociale)* [w:] *Hortus Historiae*. Księga Pamiątkowa ku czci Profesora Józefa Wolskiego w setną rocznicę urodzin, red. E. Dąbrowa, M. Dzielska, M. Salamon, S. Sprawski, wyd. Towarzystwo Wydawnicze "Historia Iagellonica", Kraków 2010: 263-278;
- *Coloniam deducere. Colonisation as an Instrument of the Roman Policy of Domination in Italy in the 3<sup>rd</sup> and 2<sup>nd</sup> Centuries BC, As Illustrated by Settlements in the Ager Gallicus and Picenum*, [w:] *Colonization in the Ancient World, Electrum* vol. XX, red. E. Dąbrowa, Kraków 2013: 117-141;
- „Viam feci...ponteis...poseivei...forum aedisque poplicas heic feci”. *Political Activity of M. Aemilius Lepidus in Northern Italy*, [w:] *Within the Circle of Ancient Ideas and Virtues. Studies in Honour of Professor Maria Dzielska*, red. K. Twardowska, M. Salamon, S. Sprawski, M. Stachura, S. Turlej, Towarzystwo Wydawnicze "Historia Iagellonica", Kraków 2014: 197-208;
- *Przedstawiciele rzymskich rodów wobec podporządkowanych terenów na przykładzie działań gens Aemilia w Cisalpinie w II w.p.n.e.*, [w:] *Elity w świecie starożytnym. Szczecińskie Studia nad Starożytnością*, t. III, red. D. Okoń, M. Cieśluk, wyd. Wydawnictwo Naukowe Wydziału Humanistycznego US MINERWA Szczecin 2015: 139-150;
- *Wybrane aspekty polityki Oktawiana wobec północnej Italii w latach 43 – 40 p.n.e. na tle działań politycznych innych wodzów schyłkowej Republiki*, [w:] *Rzymski Zachód od Augusta do upadku Cesarstwa. Studia poświęcone pamięci Profesora Tadeusza Kotuli w dziesiątą rocznicę śmierci*, red. M. Pawlak, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, Kraków 2017: 13-30;
- *Chłosta mieszkańca Novum Comum a sprawa statusu osady*, [w:] *Przemoc w świecie starożytnym. Źródła-struktury-interpretacje*, red. D. Słapek, I. Łuć, wyd. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2017: 239-268;
- “Niech oręż ustąpi todze”. *Arbitraże i mediacje M. Emiliusza Lepidusa na terenie północnej Italii w II w.p.n.e.*, [w:] *Florilegium Studia ofiarowane Profesorowi Aleksandrowi Krawczukowi z okazji dziewięćdziesiątej piątej rocznicy urodzin*, red. E. Dąbrowa, T. Grabowski, M. Piegdoń, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, Kraków 2017: 195-219.

Janiej Piegdoń

Tematykę tę prezentuję również na swoich zajęciach ze studentami, przede wszystkim studiów magisterskich, próbując pokazać skomplikowane procesy akulturacji i asymilacji odbywające się na terenach północnej Italii w okresie republikańskim.

## **b) Dzieje schyłkowej Republiki. Postać Marka Licyniusza Krassusa**

W swoich pracach nie stronię jednak od wielkiej polityki, która rozgrywała się w Rzymie i od postaci ją kreujących. Ważną rolę w moich badaniach odgrywa postać M. Licyniusza Krassusa, którego tak antyczni jak i współcześni pisarze wydają się nie doceniać. Ocena postaci Marka Licyniusza Krassusa jako polityka i wodza budzi wiele kontrowersji. Z jednej strony Krassus pojawia się jako bohater najważniejszych wydarzeń w Rzymie w schyłkowym okresie Republiki. Z drugiej pozostaje w cieniu wielkich tej epoki: L. Korneliusza Sulli, Gn. Pompejusza Wielkiego, G. Juliusza Cezara. Jego działalność nie była tak spektakularna jak wielu współczesnych mu polityków i jej podstawą nie były nadzwyczajne uprawnienia, toteż jego aktywność jest w źródłach mniej eksponowana, do czego przyczynia się także to, że Krassus działał zakulisowo.

Wydaje się, że ów bardzo ambitny polityk miał jasno określony cel, do którego konsekwentnie zmierzał. Chciał zdobyć dominującą pozycję w Rzymie. W swoich badaniach ukazałem jego działalność oraz sposoby, jakimi zamierzał ów cel zrealizować. Postać ta stała się bohaterem mojej książki pod tytułem „*Krassus. Polityk niespełnionych ambicji*” (Kraków 2011; drugie wyd. 2014), która jest jedną z nielicznych biografii tego polityka. Arkana jego działań politycznych opisałem także w kilku artykułach w czasopiśmie i pracach zbiorowych:

- *Marcus Licinius Crassus in relation to the trial of Publius Claudius Pulcher in the year 61 BC* [w:] *Titulus. Studies in Memory Dr. Stanisław Kalita, Electrum* vol. VIII, red. E. Dąbrowa, Kraków 2004: 91-104;

- *"Młodzieńcy z bródkami". Aktywność polityczna młodzieży rzymskiej w dobie pierwszego triumwiratu*, [w:] *Człowiek w świecie antyku*, red. S. Sprawski, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, Kraków 2012: 263-280.

Okres ten jest także tematem, który omawiam na swoich zajęciach ze studentami studiów licencjackich, a zagadnienia z nim związane są często tematem prac licencjackich oraz magisterskich, których jestem promotorem lub recenzentem.

*Janusz Piepoh*

### c) Italskie korzenie imperializmu rzymskiego

Zagadnieniem, które również podejmuję w swoich badaniach to źródła rzymskiego imperializmu. W dyskusjach nad ekspansją Rzymu, które prowadzą historycy, zwraca uwagę przede wszystkim jeden nierozstrzygnięty dotąd dylemat, a mianowicie, czy jej przyczyną były korzyści materialne, które osiągały poszczególne grupy społeczne z agresywnej polityki, czy też atawistyczne skłonności społeczeństwa rzymskiego do stosowania agresji. Jeśli jeszcze zwrócimy uwagę na elementy psychologiczne, które powodują agresję, a mianowicie strach lub poczucie zagrożenia przed czymś, bądź przed kimś (*metus Gallicus, Punicus, Etruscus* etc.), a także chęć zdobycia sławy/chwały nad nieprzyjacielem to rozstrzygnięcie wspomnianego dylematu jest niezwykle trudne.

Sprawy nie ułatwia posiadany materiał źródłowy. Z jednej strony jest on tak tendencyjny (skrywa rzeczywiste przyczyny pod grubą warstwą propagandowych i apologetycznych sloganów), że w wielu przypadkach prawdziwe motywy działań Rzymian pozostają w sferze spekulacji. Z drugiej strony fakt, że większość posiadanych przez nas źródeł pochodzi z II-I w. p.n.e., a tylko nieliczne fragmenty z czasów wcześniejszych, również nie pozwala zrozumieć przyczyn rzymskiego imperializmu. W swoich badaniach nie rozstrzygam sporu ani też nie staję po którejś ze stron, akceptując ww. przyczyny rzymskiego ekspansjonizmu jako rzeczywiste. Natomiast zwracam uwagę na jeszcze jeden element, który mógł mieć wpływ na pojawienie u Rzymian mentalności imperialnej, a mianowicie na szeroko rozumiane środowisko cywilizacyjne, kulturowe – Italię, w którym narodził się Rzym.

Ekspansjonizm rzymski był procesem wielopłaszczyznowym, który zmieniał się w przebiegu dziejów Miasta i różne bodźce wewnętrzne i zewnętrzne miały na niego wpływ. Inaczej wyglądał on w okresie archaicznym, gdy Rzym nie wychodził w swoich działaniach poza własne granice, a następnie obszar Lacjum, inaczej w czasach republikańskich, gdy podporządkował sobie całą Italię i znaczną część basenu Morza Śródziemnego, a jeszcze inaczej wyglądał on pod rządami cesarzy. Kontakty z innymi cywilizacjami, szczególnie grecką, punicką, celtycką, a wcześniej także ze stojącymi na różnym etapie rozwoju organizmami politycznymi w Italii (Etruskowie, Samnici etc.) miały duży wpływ na pojawianie się nowych tendencji w różnych dziedzinach życia rzymskiej wspólnoty, w tym także na szeroko pojęte sprawy wojny. Szczególnie dobrze widać ewolucję rzymskiej *civitas* pod wpływem coraz silniejszej komponenty militarnej na przykładzie terminologii rzymskiej związanej ze sprawowaniem władzy przez urzędnika i jej zakresem. Pojęcia takie jak

*Jacques Pigeot*

*imperium* i *provincia* uzyskały nowe i szersze znaczenie związane właśnie z nowymi kompetencjami militarnymi rzymskich urzędników i nowo podporządkowanymi obszarami poza Italią. Analiza posiadanych tekstów źródłowych (pomimo ich niedostatków) i zrozumienie natury ludzkiej w szerszym wymiarze – antropologicznym oraz spojrzenie na Rzym jako organizm polityczno-społeczny, który wyrósł w specyficznym kręgu kulturowym, cywilizacyjnym i geopolitycznym (Italia, Lacjum), może pomóc przybliżyć nas do odpowiedzi na pytanie o źródła fenomenu rzymskiej ekspansji. Prosta, acz genialna konstatacja, że Rzymianie prowadzili swoją ekspansję, bo po prostu chcieli, tak jak i inne byty polityczne w starożytności (imperialne państwa Bliskiego Wschodu, Sparta, Ateny, Macedonia Filipa II i Aleksandra Wielkiego etc.) i w późniejszych czasach, powinna być punktem wyjścia w dyskursie nad początkami imperializmu rzymskiego. Tę chęć warunkowała nie tylko ludzka skłonność do stosowania przemocy w celu zawładnięcia dobrami materialnymi, ze względu na szeroko pojętą rywalizację lub strach, ale także ze względu na sąsiedztwo kulturowe i cywilizacyjne, w którym wyrosła osada nazywana Roma.

Kwestia ta znalazła miejsce zarówno książce „*W cieniu metus Gallicus. Republika Rzymska wobec mieszkańców północnej Italii od poł. III do poł. II w.p.n.e.*” (Kraków 2017) w kilku moich artykułach:

- *Some Remarks on War Rituals in Archaic Italy and Rome and the Beginnings of the Roman Imperialism* [w:] *Politics and Religion in the Greco-Roman World, Electrum* vol. XXI, red. E. Dąbrowa, Kraków 2014: 87-97;

- *Imperium sine fine? Lacjum, Italia i granice rzymskiej ekspansji w dobie Republiki. Kilka uwag*, [w:] *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Historyczne*, vol. 142, z. 3, Kraków 2015: 373-385;

- *Italskie korzenie rzymskiego imperializmu* [w:] *Wojna i wojskowość w świecie starożytnym*, red. S. Sprawski, Towarzystwo Wydawnicze "Historia Iagellonica", Kraków 2015: 95-117.

Omawiam również tę problematykę na zajęciach ze studentami studiów magisterskich.

#### **d) Instytucja arbitrażu oraz jej zastosowanie polityce republikańskiego Rzymu**

Oprócz zagadnień ściśle związanych z historią podejmuję również badania nad instytucjami znanymi z rzymskiego prawa oraz ich wykorzystaniem w polityce zewnętrznej Rzymu. Instytucją, które szczególnie budzi moje zainteresowanie jest arbitraż/mediacja. Rozwiązywanie sporów między jednostkami, ale także między większymi grupami ludzi (plemiona, państwa) na zasadzie arbitrażu/mediacji/rozejmstwa występuje w większości

*Janusz Biłkowski*

społeczeństw, począwszy od czasów najdawniejszych – starożytny Egipt, Mezopotamia aż po dzień dzisiejszy. Niemal każde społeczeństwo, ale także prawie wszystkie prawodawstwa posiadają procedury, które pomagają rozwiązać konflikt na drodze polubownej przy pomocy neutralnej osoby lub instytucji. W świecie greckim organizmy polityczne znały i stosowały w relacjach między sobą tę instytucję. Również w Rzymie arbitraż jako sposób pokojowego rozstrzygnięcia sporów w sprawach prywatnych i publicznych był znany od co najmniej V w. p.n.e.

Najstarszy rodzaj arbitrażu znany z antycznych źródeł rzymskich to arbitraż określany terminem *bonus vir*. Był to rodzaj rozjemstwa za pośrednictwem osoby prywatnej cieszącej się zaufaniem obu stron (*bonus vir*). W rozjemstwach typu *bonus vir* rozpatrywano sprawy graniczne, inne konflikty między właścicielami posiadłości, sprawy rodzinne, spory handlowe etc. Innym rodzajem rozjemstwa, które było już ściśle podporządkowane instytucjom państwa był arbitraż przeprowadzany przez rozjemcę/rozjemców, który był określany terminem *iudex*, wybieranego przez pretora ze specjalnej listy (*album*). Wreszcie trzecim rodzajem arbitrażu w prawie rzymskim było rozjemstwo określane terminem *ex compromisso*, które pojawia się w II w. p.n.e. Pierwsze wzmianki o nim pochodzą z uchwały senatu przeciwko czcicielom Bachusa (*senatus consultum de Bacchanalibus*) ze 186 r. p.n.e. W przypadku tego rodzaju arbitrażu mamy do czynienia z czymś pośrednim pomiędzy dwoma powyższymi procedurami. Z jednej obie strony sporu decydowały się pisemnie na osobę prywatną jako arbitra, a z drugiej państwo – urzędnik (pretor) zatwierdzało jego wybór. Ten rodzaj arbitrażu zapewniał prywatnym stronom rozstrzygnięcie sporu przez zgodę obu na wybranego przez siebie mediatora w sprawach np. finansowych, handlowych, majątkowych, rodzinnych etc., ale też państwo trzymało pieczę nad rozstrzygnięciem (wiedząc o sporze, ale też w jakiś sposób kontrolując go). Rola urzędnika sprowadzała się tylko do niezbędnej, ale mógł on wyznaczyć rozjemcę już urzędowo, jeśli strony nie były się w stanie porozumieć, kto ma nim być. Procedura rzymskiego arbitrażu przypominała zasady rozjemstwa obowiązujące w państwach greckich. Idea wyboru arbitrów, poszczególne etapy mediacji i sprawy, które podlegały arbitrażowi były podobne do tych występujących w świecie greckim.

Ekspansja Rzymu wobec świata hellenistycznego wywarła znaczący wpływ na stosowanie przez Rzymian tego powszechnie używanego i popularnego wśród Greków narzędzia dyplomacji. Trzeba jednak pamiętać, że Rzym wkraczał na obszar kontrolowany przez państwa hellenistyczne z własnymi celami politycznymi i narzędziami ich realizacji. Rzymianie wcale nie pragnęli zostać rozjemcami w świecie greckim, ale zależało im na wykorzystaniu sytuacji jaką zastali. I wcale nie chodzi tu o jakąś z góry zaplanowaną politykę

Jaciek Riegal

ekspansji, którą realizowaliby krok po kroku. To właśnie Grecy, przyzwyczajeni do stosowania różnych mniej lub bardziej wysublimowanych instrumentów politycznych, tak postrzegali tego nowego gracza w swoim świecie. Można też założyć, że Rzym nie stał się arbitrem w sprawach greckich z własnej woli, ale ze względu na fakt, że taką rolę wyznaczył mu sam świat grecki, z chwilą gdy potęga Republiki zastąpiła monarchie hellenistyczne.

Rzym angażował się w rozwiązywanie sporów w świecie greckim, tylko wtedy gdy musiał. Senat nie chciał być „sądem arbitrażowym” dla skonfliktowanych państw greckich. Rzymscy arbitrzy działali na podstawie uprawnień nadawanych im przez senat (*senatus consulta*), który wcześniej zapoznawał się z istotą sporu. O rozstrzygnięciu sporu decydowali najczęściej rzymscy urzędnicy (prokonsul, namiestnik) lub oddelegowani specjalnie w tym celu legaci (decemwirowie) z przygotowanymi instrukcjami, które dawały im prawo rozwiązywania sprawy na miejscu i wprowadzania podjętych decyzji w życie. Procedura ta obowiązywała zarówno w przypadku świata greckiego jak i w Italii, która począwszy od II w. p.n.e. była również miejscem częstych mediacji i arbitraży.

Tym co wyróżniało rozjemstwa w Italii i zachodniej części władztwa Rzymu od świata greckiego było wyznaczanie przez Republikę innych państw greckich (*poleis* lub związki) do roli arbitra w jej imieniu. Tacy arbitrzy rozstrzygali spór lub konflikt na podstawie stanu zastanego bez wchodzenia w szczegóły kto miał rację w przeszłości. Ułatwiało im to Rzymowi opowiadanie po stronie sprzymierzeńców uczestniczących w sporze, nawet jeśli ci nie mieli racji. Postawą taką chronili przede wszystkim interesy państwa sprzymierzonego, chyba że korzystne dla Rzymu było ich naruszenie. W tym względzie rzymska polityka była niezwykle pragmatyczna.

Kwestią, na którą przede wszystkim zwracam uwagę w swoich rozważaniach nad instytucją arbitrażu/mediacji jest definiowanie przez Rzymian prawa własności. Brak zrozumienia ze strony autorów greckich rzymskich działań mógł właśnie wynikać z tego, że w świecie helleńskim nieco inaczej je rozumiano. Rzymskie prawo rzeczowe posiadało istotne rozróżnienie między władztwem prawnym nad rzeczą (*dominium* lub *proprietas*) nazywanym prawem własności a faktycznym posiadaniem rzeczy (*possessio*). Rzymianie uważali, że prawny właściciel rzeczy nie zawsze faktycznie ją posiada. W jej posiadanie można wejść, nie będąc wcale jej właścicielem. Nie musiało to zresztą wynikać z działania przestępczego. Skutkiem rozdzielenia *dominium/proprietas* od *possessio* było nadanie im obu osobnych narzędzi prawnej ochrony. Ochrona posiadania (*possessio*) była szybsza i prostsza w egzekucji niż ochrona własności (*dominium/proprietas*). W ten sposób nawet prawny właściciel często wolał korzystać z ochrony posiadania. Mimo, że rozróżnienie między

Jaciek Rybczyński



*possessio a dominium* było wewnętrzną instytucją rzymskiego prawa cywilnego i było stosowane w relacjach między obywatelami rzymskimi to można zauważyć, że stała się ona także wygodna w polityce Republiki z wobec innych podmiotów politycznych. Pozwalało to Rzymianom dość swobodnie traktować kwestie własności swoich sprzymierzeńców w sprawach rozjemstw jakich się podejmowali.

Instytucja arbitrażu w polityce rzymskiej podejmowałem w jednym z rozdziałów książki „*Fretum Aegeum. Rzym a wyspy egejskie od schyłku III w.p.n.e. do III w.n.e.*” (Kraków 2016), której jestem współautorem wraz z dr hab. Marcinem Pawlakiem i dr Bartoszem J. Kołoczkiem oraz w kilku artykułach:

- “*Niech oręż ustąpi todze*”. *Arbitraż i mediacje M. Emiliusza Lepidusa na terenie północnej Italii w II w.p.n.e.*, [w:] *Florilegium Studia* ofiarowane Profesorowi Aleksandrowi Krawczukowi z okazji dziewięćdziesiątej piątej rocznicy urodzin, red. E. Dąbrowa, T. Grabowski, M. Piegdoń, Towarzystwo Wydawnicze „*Historia Iagellonica*”, Kraków 2017: 195-219;

- *Roman arbitration in Greek oikumene. Some observations*, [w:] *Diplomacy and Inter-State Relations in the Hellenistic World, Electrum* vol. XXV, red. E. Dąbrowa, Kraków: 27-46.

CENTRALNA KOMISJA PROSI, ABY ROZMIAR PLIKU AUTOREFERATU NIE PRZEKRACZAŁ 5 MB

\* w przypadku, gdy osiągnięciem tym jest praca/ prace wspólne, należy przedstawić oświadczenia wszystkich jej współautorów, określające indywidualny wkład każdego z nich w jej powstanie. W przypadku, gdy praca zbiorowa ma więcej niż pięciu współautorów, habilitant załącza oświadczenie określające jego indywidualny wkład w powstanie tej pracy oraz oświadczenia co najmniej czterech pozostałych współautorów



*possessio a dominium* było wewnętrzną instytucją rzymskiego prawa cywilnego i było stosowane w relacjach między obywatelami rzymskimi to można zauważyć, że stała się ona także wygodna w polityce Republiki z wobec innych podmiotów politycznych. Pozwalało to Rzymianom dość swobodnie traktować kwestie własności swoich sprzymierzeńców w sprawach rozjemstw jakich się podejmowali.

Instytucja arbitrażu w polityce rzymskiej podejmowałem w jednym z rozdziałów książki „*Fretum Aegeum. Rzym a wyspy egejskie od schyłku III w.p.n.e. do III w.n.e.*” (Kraków 2016), której jestem współautorem wraz z dr hab. Marcinem Pawlakiem i dr Bartoszem J. Kołoczkiem oraz w kilku artykułach:

- “*Niech oręż ustąpi todze*”. *Arbitraż i mediacje M. Emiliusza Lepidusa na terenie północnej Italii w II w.p.n.e.*, [w:] *Florilegium Studia* ofiarowane Profesorowi Aleksandrowi Krawczukowi z okazji dziewięćdziesiątej piątej rocznicy urodzin, red. E. Dąbrowa, T. Grabowski, M. Piegdoń, Towarzystwo Wydawnicze „*Historia Iagellonica*”, Kraków 2017: 195-219;

- *Roman arbitration in Greek oikumene. Some observations*, [w:] *Diplomacy and Inter-State Relations in the Hellenistic World, Electrum* vol. XXV, red. E. Dąbrowa, Kraków: 27-46.

CENTRALNA KOMISJA PROSI, ABY ROZMIAR PLIKU AUTOREFERATU NIE PRZEKRACZAŁ 5 MB

\* w przypadku, gdy osiągnięciem tym jest praca/ prace wspólne, należy przedstawić oświadczenia wszystkich jej współautorów, określające indywidualny wkład każdego z nich w jej powstanie. W przypadku, gdy praca zbiorowa ma więcej niż pięciu współautorów, habilitant załącza oświadczenie określające jego indywidualny wkład w powstanie tej pracy oraz oświadczenia co najmniej czterech pozostałych współautorów

